ROZMOWY z kulturą

W dniach 24-25 stycznia na korytarzu Wolsztyńskiego Domu Kultury można było spotkać Mieczysława Szcześniaka. Polska gwiazda muzyki pop przeprowadzała w tym czasie warsztaty wokalne dla dzieci i młodzieży. Zajęcia nie tylko opierały się na ćwiczeniach śpiewu, ale również przygotowywały mentalnie potencjalne gwiazdy sceny muzycznej. Uwieńczeniem dwudniowego pobytu artysty był koncert z udziałem uczestników warsztatów.

Między zajęciami wokalnymi udało się chwilkę podyskutować z Panem Mieczysławem o życiu spełnionego artysty oraz na temat warsztatu piosenkarza. Oto fragment wywiadu Ryszarda Muzyczuka (Wolsztyński Dom Kultury) z Mieczysławem Szcześniakiem w ramach reportażu "Rozmowy z kulturą".

W jednym z wywiadów powiedział Pan, że" nie należy sprzedawać się byle jak, byle gdzie i byle komu". Czy to oznacza, że młodzi ludzie nie zawsze powinni wykorzystywać wszelkie szanse, które ich spotykają?

Mieczysław Szcześniak: Generalnie chodziło mi o bylejakość. Każdy ma marzenia, każdy ma własne idee i dobrze jest pilnować marzeń, rosnąć, rozwijać się, sięgać wyżej i więcej, a nie mniej, czyli byle jak i po byle co, np. tylko po szmalec i karierkę. Nie mam nic przeciwko zarabianiu pieniędzy albo byciu popularnym. A popularność bywa różna. Czesław Miłosz też był popularny i Lady Gaga też jest popularna, ale jest to już inna popularność.

Na warsztatach wokalnych w WDK często powtarzał Pan (dzieciom i młodzieży) wyraz "świadomość". Dlaczego?

M. Sz.: Dlatego, bo uważam że świadomość jest podstawą wszelkiego działania, a szczególnie działania artystycznego. Żeby śpiewanie potraktować jako sztukę, a można traktować jako sztukę, to trzeba połączyć trzy ważne artystyczne elementy: muzykę, czyli muzykować, tekst i interpretację obu w jednym czasie. Żeby zrobić to porządnie trzeba wykonać pracę. W zależności od zdolności, wiary w siebie, od zdecydowania, charakteru , jedni muszą pracować mniej, a drudzy więcej, żeby osiągnąć jakieś wyraźne cele. I nie muszą to być tylko cele merkantylne.

Dlatego nacisk na świadomość swojego działania?

M. Sz.: Tak, tak. Wszystko co ja mogę zrobić w tak krótkim czasie to spróbować otworzyć głowy, żeby wybierali świadomie muzykę, żeby świadomie wybierali teksty, żeby świadomie interpretowali jedno i drugie. Żeby świadomi byli tego, że mają do opowiedzenia historię, którą mogą opowiedzieć po swojemu. (od red.: dzieci i młodzież) Mają wyraźną, odrębną osobowość. Nigdy takiego jak każdy z nich nie było, nie ma i nie będzie. Każdy z nas jest wyjątkowy we wszechświecie - tak myślę (uśmiech). I choćby z tego powodu należy być bliżej siebie, niż bliżej zadowalania innych, ponieważ wtedy daje to wyraźność i daje to możliwość wzruszenia się kiedy opowiada ktoś piękną historię sercem i głową.

Cały wywiad w formie reportażu filmowego dostępny jest na stronie internetowej www.domkulturywolsztyn.pl. Serdecznie zapraszamy do oglądania.

MIECZYSŁAW SZCZEŚNIAK - ur. w 1964 r. w Kaliszu. Zadebiutował 1985 roku podczas konkursu na Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu, gdzie otrzymał główną nagrodę im. Anny Jantar za piosenkę "Przyszli o zmroku". W 1987 r. rozpoczął studia na Wydziale Jazzy i Muzyki Rozrywkowej w Katowicach. Już podczas studiów daje mocno o sobie znać podczas przeróżnych przeglądów i festiwali jak w Polsce tak i za granicą. Znany polskiej publiczności chociażby z utworów "Dumka na dwa serca" czy też "O niebo lepiej". Artysta do tej pory wydał aż 7 płyt solowych nie licząc krążków nagranych z innymi muzykami.